

Jadwiga HAJDUK

Fenomen „społeczeństw równoległych” na przykładzie kraju związkowego Berlina

Wprowadzenie

Mówiąc o elitach politycznych, zarówno na makro-, jak i mikroplaszczyźnie, nie można pominąć kwestii marginalizacji oraz wykluczenia społecznego. Jak się okazuje, zjawiska te występują pod każdą szerokością geograficzną, niezależnie od ustroju politycznego i zamożności danego państwa.

System demokratyczny oraz model społeczeństwa obywatelskiego nie są gwarantami sprawiedliwości społecznej, pomimo iż umożliwiają partycypację obywateli w życiu politycznym danej społeczności w sposób dwojaki: pośrednio poprzez reprezentujące ich elity polityczne, bądź bezpośrednio za pomocą referendum oraz bezpośredniego wyboru władz lokalnych. Niestety osoby nieposiadające obywatelstwa przynajmniej jednego z krajów Unii Europejskiej są pozbawione takiej możliwości, co dotyczy sporej liczby mieszkańców Berlina posiadających turecki paszport.

Zarówno czynniki polityczne, jak i ekonomiczne prowadzą do powstania konfliktów społecznych, które przybierają różne formy, w zależności od specyfiki kraju, w którym występują. Efektem takiego rozdarcia oraz braku identyfikacji z elitami politycznymi danego państwa, bądź społeczności lokalnej, jest wytworzenie się tak zwanych „społeczeństw równoległych”, czyli grup, które żyją obok siebie, nie mając żadnych punktów stycznych.

Tematem tego artykułu jest problem ludności tureckiej, która przez dziesięciolecia nie została zintegrowana ze społeczeństwem niemieckim, czego skutkiem jest powstanie kompleksowych osiedli tureckich na prawie całym obszarze Republiki Federalnej Niemiec.

Najbardziej wyrazistym przykładem istnienia tak zwanych „gett tureckich” jest kraj związkowy, pełniący funkcję stolicy Niemiec – Berlin, nazywany czę-

sto małym Stambułem. W ramach tego opracowania zostaną zanalizowane wytyczne polityki władz lokalnych miasta Berlina, w celu walki z wykluczeniem społecznym mniejszości tureckiej i zbudowania zintegrowanej, wielokulturowej społeczności, w latach rządów koalicji partii socjaldemokratycznej i lewicowej *Sozialdemokratische Partei Deutschlands und Die Linkspartei – PDS (Die Linke)* 2006–2011¹.

Zanim przejdę do analizy polityki władz lokalnych Berlina wobec problemu zróżnicowania społecznego, wyjaśnię kilka terminów, które mają kluczowe znaczenie dla zrozumienia tej problematyki, a następnie w ramach krótkiego szkicu historycznego przedstawię genezę, przebieg osiedlania się oraz status prawny ludności tureckiej w Republice Federalnej Niemiec.

Objaśnienie pojęć

Żeby prawidłowo zrozumieć fenomen „społeczeństw równoległych”, należy przedstawić rolę i znaczenie elit politycznych w społeczeństwie, wyjaśnić istotę konfliktu społecznego oraz zapoznać się z terminem „kultura dominująca” (*Leitkultur*).

Elity polityczne

Pojęcie „elit politycznych” możemy interpretować w oparciu o klasyków teorii elit politycznych, jak również w świetle badań współczesnych. Badania te ze względu na ich szeroki wachlarz i wielopłaszczyznowość zostaną przedstawione w tym artykule częściowo.

— Teorie klasyków

W XIX wieku powstały pierwsze przemyślenia klasycznych teoretyków Moscì, Pareta i Michelsa, które są rozumiane jako reakcja na rodzącą się myśl demokratyczną. Dychotomiczny obraz społeczeństwa zawarty w tych przemyśleniach, składający się z elementów rządzonego i rządzącego, zwracał się zarówno przeciwko teoriom socjalistycznym, jak również przeciwko idei społeczeństwa bez władzy.

Gaetano Mosca i Vilfredo Pareto rozumieli pod pojęciem elity mniejszość będącą u władzy, która jest przeciwstawiona rządzonej większości, bez względu

¹ Kolejne wybory do parlamentu oraz do dwunastu okręgów Berlina (*Bezirksverordnetenversammlungen*) odbyły się 18 września 2011 r. Koalicja rządząca nie uległa zmianie. W czerwcu 2007 r. doszło do fuzji ugrupowania *Die Linkspartei. PDS (Partei des Demokratischen Sozialismus*, Partia Demokratycznego Socjalizmu) oraz WASG (*Arbeit und soziale Gerechtigkeit – Die Wahlalternative*, Alternatywa Wyborcza Praca i Sprawiedliwość Społeczna) w rezultacie czego powstała partia lewicowa *Die LINKE* (partia lewicowa).

na formę władzy. Podczas gdy Mosca nie sprecyzował, kto zalicza się do klasy rządzącej, Pareto stworzył pluralistyczną koncepcję elit, według której różnym warstwom społecznym jest przyporządkowana jej własna elita, a *classe dirigente* jest rozumiana jako elita rządząca. Obaj teoretycy, ultrakonserwatywny Mosca i bliski ideom faszyzmu Pareto, zajmowali się w swoich badaniach problemami zdobycia władzy, jej wykonywania oraz utraty. W ich pracach można znaleźć przemyślenia na temat socjologicznych struktur władzy politycznej. Pareto poszedł o krok dalej i stworzył koncept tak zwanej „cyrkulacji elit”, gdzie przedstawił projekt wymiany elity rządzącej przez elitę przeciwną, z innej klasy społecznej².

Kolejny z klasyków, Robert Michels, który z socjalisty przerodził się w zwolennika włoskiego faszyzmu, jest autorem teorii o twardej władzy oligarchii, która zakłada silną hierarchizację partii politycznych oraz biurokratyzację. Oba te czynniki zdaniem Michelsa determinują tworzenie się struktur władzy³. Elitę polityczną określił on jako przywództwo polityczne, gospodarcze i kulturowe, z którego krystalizuje się warstwa rządząca.

— Współczesne teorie elit politycznych

Współczesne badania nad elitami politycznymi w odróżnieniu od teorii klasycznych nie zajmują się stwierdzeniem niepodważalnej egzystencji elit politycznych, lecz ich wielostronną analizą. W XX wieku powstał cały szereg teorii zajmujących się elitami politycznymi. Ze względu na ich dużą liczebność ograniczę się do przedstawienia dwóch teorii, które są istotne ze względu na temat artykułu, mianowicie teorię funkcjonalną elit Otto Stammera⁴ oraz teorię kryzysu rozwojowego Harolda Lasswellsa⁵.

Zdaniem niemieckiego socjologa Otto Stammera, w każdym obszarze społecznym powstaje w sposób naturalny jego elita, którą definiuje jako „mniej lub bardziej zamkniętą grupę wpływów społecznych i politycznych, która krystalizuje się z szeroko zakrojonych warstw społeczeństwa z jego mniejszymi i większymi ugrupowaniami na drodze delegacji lub konkurencji, żeby przejąć określoną funkcję w społecznej lub politycznej organizacji systemu”⁶.

² Zob. np.: V. Pareto, *Ausgewählte Schriften*, Ullstein 1976; G. Mosca, *Die herrschende Klasse: Grundlagen der politischen Wissenschaft*, Muenchen 1950.

³ R. Michels, *Zur Soziologie des Parteiwesens in der modernen Demokratie: Untersuchungen über die oligarchischen Tendenzen des Gruppenlebens*, Stuttgart 1989, s. 46–55.

⁴ Niemiecki socjolog (1900–1978), przedstawiciel socjologii politycznej.

⁵ Amerykański socjolog (1902–1978), zajmował się mediami i komunikacją społeczną. Autor słynnej formuły, że badanie procesu komunikowania zawiera się w odpowiedzi na pytania: Kto mówi, co, do kogo, jakim kanałem i z jakim skutkiem?

⁶ O. Stammer, *Das Elitenproblem in der Demokratie*, „Schmollers Jahrbuch für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirtschaft” 1951, t. 1, s. 513–540.

Duży wpływ na współczesne badania w zakresie elit politycznych wywarły prace Harolda D. Lasswella, który pozostawał pod wpływem Sigmunda Freuda i zajmował się psychologicznymi aspektami władzy i procesem powstawania elit. Opracował on koncepcję *power centered personality*, w której stwierdził, że określone jednostki tworzą elitę, ponieważ leży to w ich naturze i charakterze⁷.

Lasswell zasłynął również koncepcją *Revolution and the Development of International Relations*, zajmującą się transformacją elit politycznych. Obok klasycznych aspektów, takich jak socjalna i personalna cyrkulacja, społeczna reprezentacja elit, zainicjował badania nad elastycznością elit politycznych w sytuacjach kryzysowych, nad ograniczeniami wynikającymi z danego stanowiska, kontroli i odpowiedzialności elit oraz nad ideą tak zwanych elit opozycyjnych. Autor stwierdza, że „formacja elit politycznych w istocie może być wyjaśniona potrzebami funkcyjnymi socjalno-politycznych systemów w historycznie specyficznych sytuacjach kryzysowych”⁸.

— Definicja elit politycznych w Republice Federalnej Niemiec

Wyżej przedstawione teorie umożliwiają nam zaznajomienie się z problematyką elit politycznych, lecz wprowadzają jednocześnie pewien chaos terminologiczny. Ponieważ tematyka tego artykułu dotyczy Niemiec, które są państwem federacyjnym, należy uściślić, co dokładnie rozumiemy pod pojęciem elit politycznych w Republice Federalnej Niemiec.

Pod pojęciem „elity polityczne” rozumiemy w pierwszej linii takie grupy osób, których stanowiska są powiązane z władzą polityczną. Może to oznaczać formalne wpływy, takie jak pozycja związana z legislatywą czy egzekutywą, lub nieformalną władzą polityczną. Ta ostatnia nie jest relewantna do tematyki artykułu. W ramach tego opracowania ograniczę się do analizy tych kręgów osób, które sprawują formalną władzę polityczną z możliwością podejmowania wiążących decyzji politycznych na szczeblu ogólnokrajowym, jak i regionalnym. Ponieważ Niemcy są państwem o charakterze federacyjnym (*Bund*), składającym się z szesnastu tak zwanych państw związkowych (*Länder, Bundesländer*), oprócz ogólnonarodowych elit państwowych istnieją lokalne jednostki władzy, które posiadają określoną w Ustawie zasadniczej siłę sprawczą.

Struktura władz Berlina

Federacyjny ustrój Republiki Federalnej Niemiec determinuje bardziej złożoną strukturę organizacji administracji publicznej niż w państwie unitarnym, takim jak na przykład Polska. Podstawowym aktem prawnym regulującym ustrój samorządu terytorialnego w Niemczech jest Ustawa zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec, której artykuł 28 stanowi:

⁷ H.D. Lasswell, *Power and society: A framework for political inquiry*, Yale Univ. Press, 1982.

⁸ Ibidem.

Porządek konstytucyjny w krajach musi odpowiadać zasadom republikańskiego, demokratycznego i socjalnego państwa prawnego w rozumieniu niniejszej Ustawy Zasadniczej. W wyborach na szczeblu powiatów i gmin, także osoby, które posiadają przynależność państwową państwa członkowskiego Wspólnoty Europejskiej, są stosownie do prawa Wspólnoty Europejskiej upoważnione do głosowania i mogą być wybierane. W krajach, powiatach i gminach naród musi mieć przedstawicielstwo, które pochodzi z powszechnych, bezpośrednich, wolnych, równych i tajnych wyborów. W gminach role organu wybieralnego może spełniać zgromadzenie gminne⁹. Szczegółowe rozwiązania dotyczące organizacji samorządu terytorialnego w poszczególnych krajach związkowych wynikają z ordynacji gminnych (*Gemeindeordnungen*) oraz powiatowych (*Landkreisordnungen*). Berlin jako miasto będące samodzielnym krajem związkowym (*Bundesland*) stanowi samodzielny powiat. Powiat jest traktowany jako korporacja terytorialna posiadająca osobowość prawną (*Gebietskörperschaft*) oraz jako związek gmin (*Gemeindeverband*). Sprawowanie władzy w Berlinie odbywa się za pomocą Senatu, składającego się z urzędującego prezydenta miasta oraz maksymalnie ośmiu jego członków, zwanych senatorami (Artykuł 55 Konstytucji Berlina). Dwóch spośród senatorów zostaje mianowanych przez prezydenta miasta na jego zastępców (Artykuł 56 ustęp 2 paragraf 2 Konstytucji Berlina).

Urzędujący prezydent sprawuje podwójną funkcję. Z jednej strony występuje on w roli głowy kraju związkowego (*Ministerpräsident*), ponieważ Berlin jest państwem związkowym, z drugiej strony sprawuje funkcję urzędującego prezydenta miasta (*Der Regierende Bürgermeister*), ponieważ Berlin ma status miasta na prawach powiatu. Miejscem urzędowania prezydenta i senatu jest „Czerwony Dom” w Berlinie. We wcześniejszych latach przywódca Berlina był nazywany wysokim burmistrzem (*Oberbürgermeister*). Jednak kiedy okupanci sowieccy ustanowili funkcję *Oberbürgermeistera* w Berlinie Wschodnim, prezydenta Berlina Zachodniego zaczęto tytułować urzędującym burmistrzem (*Der Regierende Bürgermeister*). Do tego nazewnictwa powrócono po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. Urzędujący burmistrz według 56 artykułu konstytucji Berlina (Artykuł 56 ustęp 1 Konstytucji Berlina) zostaje wybrany przez większość głosów oddanych przez członków parlamentu miasta Berlina (*Abgeordnetenhaus von Berlin*). Natomiast senatorowie zgodnie z artykułem 56 (ustęp 2 paragraf 1 Konstytucji Berlina) są powoływani i zwalniani przez urzędującego burmistrza. Zanim zaczęła obowiązywać poprawka do konstytucji z dnia szóstego czerwca 2006 r., również poszczególni senatorowie byli wybierani przez parlament. *Abgeordnetenhaus* może udzielić urzędującemu burmistrzowi na wniosek większości swoich członków tak zwane destruktywne votum nieufności (Artykuł 57 Konstytucji

⁹ Ustawa zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec (*Grundgesetz fuer die Bundesrepublik Deutschlands*). Porównaj Artykuły 20–37 Państwo i kraje związkowe (*Bund und die Laender*). <http://www.bundestag.de/dokumente/rechtsgrundlagen/grundgesetz/index.html> [stan z 14.11.2011].

Berlina), po przyjęciu którego musi ustąpić z urzędu ze skutkiem natychmiastowym. Urzędujący burmistrz w odróżnieniu od kanclerza Republiki Federalnej Niemiec nie ma możliwości podejmowania samodzielnych wiążących decyzji politycznych. Wytyczne polityki rządu Berlina określa on według Artykułu 58 ustępu 2 konstytucji Berlina za aprobatą parlamentu krajowego¹⁰.

Konflikt społeczny

Zgodnie z teorią konfliktu społecznego, sformułowaną przez Ralfa Dahrendorfa, siłą napędową wszelkich społecznych zmian na poziomie instytucji, grup oraz całego społeczeństwa jest konflikt¹¹. W obrębie danej społeczności mogą występować konflikty o podział władzy, dóbr materialnych lub uznanie pewnych wartości i norm społecznych, lecz zdaniem niemieckiego socjologa przyczyny konfliktów społecznych wszelkiego rodzaju nie leżą w obszarze struktur własności, lecz w obszarze sprawowania władzy.

Konflikty to zjawiska, które mogą przybierać rozmaite formy i różnić się pod względem obiektu konfliktu, cyklu przebiegu, aktorów biorących w nim udział, środków manifestowania oraz rozstrzygnięcia. Przedmiot konfliktu może dotyczyć zarówno dóbr materialnych, jak i obowiązujących norm i wartości. Literatura fachowa rozróżnia tutaj pomiędzy konfliktami interesów oraz konfliktami wartości¹². Podczas gdy konflikty interesów w pierwszej linii odzwierciedlają spory o podział dóbr materialnych, w konfliktach wartości chodzi o obowiązywanie społecznych norm i zasad zachowania. Ponieważ u podnóża konfliktu społecznego pomiędzy ludnością pochodzenia tureckiego a ludnością rdzenną Niemiec leżą głębokie różnice kulturowe, konflikt ten możemy sklasyfikować jako konflikt wartości.

Konflikt może zostać publicznie wyartykułowany, i wtedy nazywa się go konfliktem manifestacyjnym, bądź też nie posiadać publicznego charakteru, co jest typowe dla konfliktów utajonych. Różnorakie przejawy i aspekty konfliktu społecznego pomiędzy ludnością turecką i niemiecką w Republice Federalnej Niemiec (zabójstwa honorowe¹³, wymuszone małżeństwa, zakaz kształcenia się

¹⁰ *Berlin – Bremen – Hamburg: zur Regierungsstruktur in den Stadtstaaten; Bericht der Kommission zur Überprüfung der Regierungsstrukturen in den Stadtstaaten Berlin, Bremen und Hamburg – Stadtstaaten-Kommission*, Berlin 1989.

¹¹ R. Dahrendorf, *Der moderne soziale Konflikt*, Stuttgart 1992.

¹² W. Aubert, *Interessenkonflikt und Wertkonflikt: Zwei Typen des Konflikts und Konfliktlösung*, [w:] *Konflikt und Konfliktstrategie*, red. Bühl, Walter, München 1973.

¹³ Zabójstwo honorowe – zabójstwo popełnione przez rodzinę, motywowane chęcią „zmycia hańby” spowodowanej uznawaniem za rzekomo niewłaściwe zachowanie jej członka. Czasami do zabójstwa wystarczy samo podejrzenie, że doszło do takiego zachowania. Ofiarami bywają w większości młode kobiety, najczęściej żyjące w społecznościach bądź kulturach, w których reputacja kobiety (żony, córki) stanowi o reputacji rodziny. Zabójstwo „w obronie honoru rodziny” popełniane jest przez męskich członków rodziny, tj. ojców, braci, wujów, kuzynów. United Nations Population Fund (UNFPA) szacuje liczbę takich wypadków na świecie na oko-

przez kobiety pochodzenia tureckiego oraz przemoc fizyczna) stawały się tematem licznych artykułów prasowych oraz opracowań naukowych, dlatego też konflikt ten można z pewnością zaliczyć do konfliktów manifestacyjnych¹⁴. Jeżeli przyjrzymy się przyczynom konfliktów, to zaobserwujemy podział na takie, które wpływają z chęci zdobycia władzy bądź dóbr materialnych, czyli tak zwane konflikty obiektywne, oraz takie u których źródeł leżą resentymenty, wrogość lub nienawiść – nazywane konfliktami subiektywnymi. Jeżeli jednak za kryterium przyjmujemy cele wyznaczone sobie przez strony w konflikcie, to dojdziemy do wniosku, że konflikty można również podzielić na takie, w których można osiągnąć porozumienie, czyli konsensualne, oraz takie, w których osiągnięcie konsensusu nie jest możliwe¹⁵. Ponieważ w kontekście problematyki ludności tureckiej żyjącej za naszą zachodnią granicą nie możemy mówić o jednym zdefiniowanym konflikcie, lecz raczej o całym wachlarzu problemów i konfliktów rozgrywających się na różnych płaszczyznach życia społecznego, również analiza celów uczestników tych konfliktów wymaga pogłębionego, wielopoziomowego podejścia i tym samym jest trudna do przeprowadzenia.

Analizując uczestników konfliktu, ich proporcje oraz środki jakimi dysponują, możemy odgadnąć, czy mamy do czynienia z konfliktem symetrycznym, bądź asymetrycznym. Symetria pomiędzy partiami nie tylko determinuje przebieg danego sporu, lecz również wpływa na jego ewentualne zakończenie¹⁶. W odniesieniu do zakończenia sporów, rozróżnia się konflikty konstruktywne i destruktywne. Kiedy wszyscy uczestnicy danego konfliktu odczuwają satysfakcję z osiągniętego konsensusu lub odnieśli pewną korzyść, mówimy wtedy o konflikcie konstruktywnym. Konflikty destruktywne mają natomiast duży potencjał eskalacji i pozostawiają u przynajmniej jednej strony uczucie niezadowo-

ło 5000 rocznie (gdy ofiarami są kobiety), jednakże organizacje kobiece uważają, że liczba zabójstw honorowych jest znacznie wyższa. Por.: http://pl.wikipedia.org/wiki/Zab%C3%B3jstwo_honorowe [stan z 07.11.2011]. W dniu 7 lutego 2005 roku Ayhan Sürücü strzelił trzykrotnie do siostry Hatun Sürücü, prosto w głowę. Dziewczyna miała zaledwie 23 lata. Powodem morderstwa było rzekome zhańbienie rodu, ponieważ kobieta samotnie wychowywała dziecko. Do tragedii doszło na przystanku autobusowym w dzielnicy Berlina Tempelhof. Nie jest to odosobniony przypadek. Szacuje się, że liczba morderstw honorowych w Republice Federalnej Niemiec wynosi około dziesięciu rocznie. Na podstawie badań przeprowadzonych przez *Spiegel Online* w latach 1996–2005 największa grupa sprawców dopuszczająca się przestępstw tego typu pochodzi z Turcji (76 osób). Na miejscach kolejnych plasują się mieszkańcy państw arabskich oraz państw byłej Jugosławii. Autorzy opracowania podkreślają, że morderstwa honorowe nie są wyłączną domeną niemieckich Turków. Por.: Dietrich Oberwittler <http://www.derwesten.de/panorama/ehrenmorde-nur-problem-einer-kleinen-minderheit-id4929456.html> [stan z 07.11.2011].

¹⁴ *Friedens- und Konfliktforschung. Eine Einführung mit Quellen*, red. P. Imbusch, R. Zoll, Opladen 1996, s. 67.

¹⁵ H. Meyers, *Gehegte Konflikte*, „Merkur” 1995, z. 12.

¹⁶ C. Mitchell, *Classifying Conflicts. Asymmetry and Resolution*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1991, nr 518, s. 23–28.

lenia¹⁷. Chociaż rząd federalny i rządy lokalne w Niemczech proponowały w minionych latach cały szereg rozwiązań kwestii wykluczenia ludności tureckiej, to nadal możemy mówić o konflikcie społecznym, którego przejawem jest istnienie społeczeństw równoległych w obrębie społeczeństwa niemieckiego.

Teoria dezintegracji Wilhelma Heitmeyera¹⁸

W kręgu zainteresowań naukowych Wilhelma Heitmeyera od 1982 roku znajduje się skrajna prawica, przemoc, wrogość wobec obcych, konflikty o podłożu etniczno-kulturowym, społeczna dezintegracja oraz od kilku ostatnich lat również problematyka związana z wrogością grupową. W 1996 roku W. Heitmeyer założył przy uniwersytecie w Bielefeld Instytut do Interdyscyplinarnych Badań nad Konfliktami i Przemocą (*Institut für interdisziplinäre Konflikt- und Gewaltforschung*), którego kierownikiem jest do dnia dzisiejszego. Wspólnie z Douglasem Masseyem, Stevenem Messnerem, Jamesem Sidaniusem oraz Michélem Wieviorką wydaje on czasopismo „International Journal of Conflict and Violence”. Centralna teza Heitmeyera, którą opracował on w latach 90. wraz z Reimundem Anhutem, została nazwana „teorią dezintegracji”. Na polu nauk społecznych jest ona również rozpoznawalna jako „bilefeldzka szkoła dezintegracji”, która tworzy teoretyczne podstawy syndromu wrogości wobec grup¹⁹. Pod pojęciem dezintegracji są rozumiane dotychczas niezrealizowane przedsięwzięcia instytucji społecznych oraz wspólnot, które służą w społeczeństwie do zapewnienia materialnego minimum, społecznego uznania oraz integralności osobistej.

Podstawowa teza formuły Heitmeyera mówi, że wraz ze wzrostem doświadczeń oraz obaw związanych z dezintegracją zwiększa się również intensywność i wymiar konfliktów oraz jednocześnie maleje możliwość ich regulowania. W procesie tym nie zachodzi bezpośredni związek pomiędzy społeczną mikro- i makropłaszczyzną, lecz obserwuje się działanie czynników typowych dla struktury zróżnicowanych środowisk w obrębie społeczeństw. Ta koncepcja zawiera trzy wymiary sfer życia i jest podzielona na dwie płaszczyzny uznania: obiektywną i subiektywną. Zgodnie z założeniami teorii o dezintegracji pod pojęciem społecznej integracji poszczególnych osób i grup rozumie się udaną konfigurację, na którą składa się wolność oraz przywiązanie, oraz w obrębie której są rozstrzygane specyficzne problemy w sposób do nich adekwatny. W socjalno-strukturalnym wymiarze musi zostać zapewniony udział w korzystaniu z dóbr materialnych (praca, mieszkanie, rynki konsumpcyjne) w celach służących re-

¹⁷ M. Deutsch, *Conflicts. Productive and Destructive*, „Journal of Social Issues” 1996, nr 1, s. 7–41.

¹⁸ Wilhelm Heitmeyer (ur. 28 czerwca 1945) jest profesorem pedagogiki oraz dyrektorem Instytutu Badań nad Konfliktami i Przemocą. Przedmiotem jego badań jest socjalizacja.

¹⁹ *Desintegratin, Konflikt und Ethnisierung. Eine Problemanalyse und theoretische Rahmenkonzeption*, [w:] W. Heitmeyer, R. Anhut, *Bedrohte Stadtgesellschaft. Soziale Desintegrationsprozesse und ethnisch-kulturelle Konfliktkonstellationen*, Juventa, Weinheim – München 2000.

produkcji. W wymiarze instytucjonalnym musi zostać wprowadzone uspołecznienie, czyli porozumienie pomiędzy kolidującymi ze sobą interesami (sprawiedliwość, postępowanie demokratyczne oparte na państwie prawa). Taka komunikatywno-interaktywna społeczna integracja stwarza szansę na moralne uznanie. W wymiarze osobistym, na płaszczyźnie uspołecznienia musi zostać zapewniona swoboda wytwarzania się emocjonalnych stosunków oraz samorealizacji. Taka kulturowo-ekspresywna integracja społeczna stwarza szansę do emocjonalnej akceptacji²⁰.

Teoria dezintegracji zakłada wytworzenie się społecznej integracji na zasadzie dobrowolności, która we współczesnych społeczeństwach jest, bądź może być, realizowana poprzez uznanie, porozumienie oraz konsensus. Zasada ta odróżnia tę formę integracji od wcześniejszych form, które często opierały się na mechanizmach takich, jak przymus lub nacisk konformistyczny. We współczesnych społeczeństwach zachodnich zachodzi szereg procesów, które zaostrzają problematykę integracji. W wymiarze społeczno-strukturalnym polaryzacja społeczna zmniejsza szanse dostępu jednostki do różnorodnych systemów cząstkowych. Indywidualizacja wprawdzie wzmacnia wolność jednostki, jednocześnie jednak wzrasta presja, na przykład na umiejscowienie się na rynku pracy. W momencie spadku prawdopodobieństwa osiągnięcia sukcesu przez jednostkę, wzrasta u niej poziom frustracji. Uznanie wynikające z danej pozycji przestaje obowiązywać. Konkurencja, ekonomizacja, orientacja na konsumpcję wzmacniają zachowania egoistyczne (przebiecie się, dystynkcja, wykluczenie). W wymiarze instytucjonalnym pozbawienie władzy politycznej prowadzi do wycofania się ze sfery publicznej oraz z udziału w zabezpieczaniu istotnych norm, takich jak sprawiedliwość, solidarność. Proces ten pociąga za sobą utratę moralnej akceptacji. W wymiarze społeczno-emocjonalnym zjawisko ambiwalentnego zindywidualizowania prowadzi do destabilizacji par, dezintegracji rodzin, przez co zostaje zagrożony proces socjalizacji dzieci (podwyższony potencjał konfliktów, emocjonalne przeciążenie rodziców)²¹.

Heitmeyer jest autorem badań empirycznych przeprowadzonych wśród młodych Turków żyjących w Niemczech. Ich wyniki są jego zdaniem niepokojące. 57 procent ankietowanych zgodziło się ze stwierdzeniem, że „islam jest ciałem i duszą ich tureckości”. Dla 68 procent badanych islam odgrywa ważną rolę w ich życiu, a 27 procent jest gotowych do przemocy o podłożu religijnym. Takie nastawienie młodych Turków niemiecki profesor interpretuje jako wycofanie się tej grupy z niemieckiego społeczeństwa, przy jednoczesnym zwróceniu się do własnej grupy etnicznej. Zdaniem Heitmeyera, Niemcy stoją w obliczu problemu o wysokim stopniu eskalacji emocjonalnej²².

²⁰ Por.: http://de.wikipedia.org/wiki/Wilhelm_Heitmeyer [stan z 14.11.2011].

²¹ Ibidem.

²² Badania te zostały przeprowadzone wśród młodych Turków żyjących w Nadrenii-Westfalii (1221 Turków w wieku od 15 do 21 lat), a ich wyniki są oparte na analizie odpowiedzi na pyta-

Spoleczeństwa równoległe

Centralnym punktem tego opracowania jest analiza polityki władz Berlina wobec problemu społeczeństw równoległych, a konkretnie społeczności tureckiej, żyjącej na obszarze miasta powiatowego Berlin. Żeby móc zrozumieć tę problematykę, należy wyjaśnić, co dokładnie rozumiemy pod pojęciem społeczeństwo równoległe.

Termin społeczeństwo równoległe (*Parallelgesellschaft*) zostało użyte po raz pierwszy na początku 1990 roku przez socjologa z Bielefeld, Wilhelma Heitmeyera, w debacie o migracji i integracji. Przez wiele lat termin ten jednak nie znalazł uznania, co uległo zmianie w roku 2004. Po zamordowaniu producenta filmowego Theo van Gogha, nastawionego krytycznie do islamu, doszło do licznych ataków na szkoły Koranu, meczety oraz inne muzułmańskie instytucje w Holandii. W debacie, która rozgorzała wokół tych wydarzeń zarówno w Holandii, jak i w innych krajach europejskich, media spopularyzowały ten termin. Stwierdzono, że model społeczeństwa wielokulturowego nie sprawdził się i wielu społeczeństwom w Europie grozi dezintegracja.

W 2004 roku wyrażenie społeczeństwo równoległe znalazło się na drugim miejscu pod względem częstotliwości występowania, wg rankingu sporządzonego przez Organizację do spraw Języka Niemieckiego (*Gesellschaft für deutsche Sprache*). Po atakach terrorystycznych w Londynie i Madrycie oraz rozruchach ulicznych we Francji wyrażenie to jest coraz częściej używane w publicznych dyskursach. W styczniu 2007 roku kulturoznawca Wolfgang Kaschuba zamieścił komentarz w gazecie codziennej „Der Tagesspiegel” pod tytułem *Wie Fremde gemacht werden*²³, gdzie czytamy:

Kto imigruje do Niemiec (oczywiście tylko ludzie z Turcji lub z krajów arabskich), ten w rzeczywistości nie imigruje do społeczeństwa niemieckiego. Zamiast tego szuka sobie miejsca w migracyjnych środowiskach równoległych. A te są przede wszystkim nie niemieckie²⁴.

W konflikcie pomiędzy społeczeństwem a społeczeństwem równoległym chodzi o kolizję interesów pomiędzy zasiedziałą większością, z niewielkimi doświadczeniami upadku społecznego, a przybyłą dolną warstwą społeczną, ze słabymi szansami awansu społecznego. Mamy tu do czynienia z konfliktem społecznym sekularyzowanej większości z silnie zakorzenioną w tradycji i religii mniejszością. Wiosną 2006 roku *Bundeszentrale für politische Bildung*²⁵ w fa-

nia zamknięte. W. Heitmayer, *Einleitung: Sind individualisierte und ethisch-kulturell vielfältige Gesellschaften noch integrierbar?*, [w:] idem, *Was haelt die Gesellschaft zusammen?*, Frankfurt 1997.

²³ *Jak stwarza sie obcych*, tłum. Jadwiga Hajduk.

²⁴ „Der Tagesspiegel”, 14.01.2007, s. 8.

²⁵ Federalna Centrala ds. Politycznej Edukacji, urząd podlegający Ministerstwu ds. Wewnętrznych z siedzibą w Bonn.

chowym czasopiśmie politologicznym „Aus Politik und Zeitgeschichte” opublikowała zbiór opracowań na temat społeczeństw równoległych. Wyniki można scharakteryzować w następujących punktach: Po pierwsze, istnieją liczne przesłanki świadczące o tym, że im bardziej muzułmanie są religijni, tym większy dystans tworzy się w stosunku do niemuzułmanów. Po wtóre, teza powiązana z problematyką społeczeństw równoległych, mówiąca o tym, że migranci tworzą struktury klanowe i mają tendencje do odgraniczania się, nie została potwierdzona. Odnośnie do tematu równouprawnienia kobiet i mężczyzn to przynajmniej połowa żyjących w Niemczech Turków jest związana silnie z turecko-muzułmańskimi tradycjami. Debata na temat migracji tocząca się w niemieckich mediach zawiera liczne ogólniki, uproszczenia i zniekształcenia²⁶.

Leitkultur jako kultura wiodąca

Termin *Leitkultur*, rozumiany jako kultura reprezentowana przez większość społeczeństwa lub przez społeczeństwo wpływające poprzez dyfuzję na kultury lokalne mniejszych społeczności, został wprowadzony do debat na temat migracji przez politologa pochodzenia syryjskiego Bassama Tibiego. Od roku 2000 jest on oficjalnie używany jako pojęcie przeciwstawne do multikulturalizmu. Według Bassama Tibiego, europejska kultura wiodąca bazuje na wartościach Zachodu:

Wartości pożądanej kultury wiodącej muszą wynikać z kulturowej współczesności. To demokracja, laicyzm, oświecenie, prawa człowieka i społeczeństwo obywatelskie. Termin ten posiada liczne podobieństwa z pojęciem stosowanym w prawie konstytucyjnym, które znamy jako demokratyczny porządek prawny²⁷.

Termin europejska kultura wiodąca oznacza więc konsensus wartości wpływających z tak zwanej kulturowej współczesności²⁸ i opiera się na: pierwszeństwie rozumu przed objawieniami natury religijnej, demokracji, rozdziale państwa i kościoła, pluralizmie i demokracji. W ramach toczącej się w Niemczech debaty na temat migracji i integracji Bassam Tibi zaproponował zdefiniowanie kultury wiodącej w Niemczech. Opowiedział się przy tym za pluralizmem kulturowym opartym na konsensusie wartości, a przeciwko multikulturalizmowi i społeczeństwu równoległemu. Pojęcie sterowanej imigracji przeciwstawił dzikiej, nielegalnej imigracji oraz handlowi żywym towarem. Konieczność zdefiniowania kultury wiodącej w nacji kulturowej takiej jak Niemcy, Bassam Tibi argumentuje w następujący sposób:

²⁶ *Aus Politik und Zeitgeschichte. Bundeszentrale für politische Bildung, zeszyt 1–2 (2006).*

²⁷ B. Tibi, *Europa ohne Identität? Leitkultur oder Wertebeliebigkeit? Die Krise der multikulturellen Gesellschaft*, München 2000, s. 154.

²⁸ Teoria sformułowana przez Jürgena Habermasa. Por.: *Der philosophische Diskurs der Moderne*, Frankfurt a. M. 1985.

W Europie istnieją zarówno takie społeczeństwa, których tożsamość odnosi się do obywateli, (to znaczy, że migrantom oprócz paszportu oferuje się także tożsamość) oraz takie społeczeństwa, które są zamknięte w swojej etniczności. Do takich społeczeństw, które definiują siebie jako etnicznie wykluczające, zaliczają się z pewnością Niemcy, które jako nacja kulturowa nie mogą zaoferować migrantom swojej tożsamości. Żeby stać się zdolnymi do integracji z migrantami, Niemcy muszą przeprowadzić przewrót kulturowy. Integracja wymaga zgody na przekazanie tożsamości. A elementem składowym każdej tożsamości jest kultura wiodąca²⁹.

Friedrich Merz, poseł partii chadeckiej, w ramach debaty na temat zmiany uregulowań prawnych dotyczących imigracji sformułował w październiku 2000 polityczny wariant terminu „kultura wiodąca”, w celu stworzenia koniecznych reguł migracji i integracji. Podobnie jak minister spraw wewnętrznych Brandenburgii Jörg Schönbohm, opowiedział się przeciwko multikulturalizmowi oraz społeczeństwom równoległym. Jego zdaniem imigranci powinni szanować wiodącą niemiecką kulturę oraz zapoznawać i zbliżać się do jej wartości. Poza tym Merz zażądał ograniczenia liczby imigrantów do 200 000 rocznie, ponieważ przy większej liczbie zdolność do integracji obniża się.

Idea chadeckiego posła wywołała wiele kontrowersji. Do jej zagorzałych krytyków zalicza się Cema Özdemira z partii zielonych, który argumentował, że w polityce migracyjnej powinno chodzić w głównej mierze o integrację, a nie o asymilację. Özdemir podkreślał, że każdy, kto pod pojęciem „niemieckiej kultury wiodącej” rozumie próbę asymilacji obcokrajowców, ten mija się z międzykulturową rzeczywistością w Niemczech.

Segregacja i *Al-walā' wa-l-barā'a*

Pisząc o fenomenie społeczeństw równoległych w Berlinie, a więc w kilkumilionowej metropolii, należy sięgnąć do teorii segregacji³⁰, ponieważ to właśnie ta teoria uczyniła „miasto” głównym polem swoich badań. Stało się tak, ponieważ w miastach żyją obok siebie silnie zróżnicowane grupy społeczne pod względem dochodów, pochodzenia czy wyznania. Zjawisko segregacji w miastach nie jest znakiem naszych czasów, dało się ono zaobserwować już w średniowiecznej i wczesno nowożytnej Europie, gdzie bogaci kupcy żyli w innych częściach miasta niż rzemieślnicy i najemnicy. Kolejnym kryterium segregacji w miastach, obok zawodu, są czynniki etniczne i religijne. Jako przykład może posłużyć tutaj żydowskie getto bądź też orientalna dzielnica muzułmańska. Ta ostatnia ma swoje korzenie w muzułmańskiej koncepcji *al-walā' wa-l-barā'a*.

²⁹ B. Tibi, *Leitkultur als Wertekonsens. Bilanz einer missglückten deutschen Debatte*, [w:] *Aus Politik und Zeitgeschichte*, wydanie 1–2/2001.

³⁰ Por. m.in. G. Thieme, *Segregation*, [w:] *Handbuch des Geographieunterrichts*, red. D. Börsch, t. 2: *Bevölkerung und Raum*, Köln 1993, s. 167–171. J. Friedrichs, *Stadtanalyse*, Hamburg 1977; J. Friedrichs, *Stadtsoziologie*, Opladen 1995.

Ten termin prawny wywodzący się z kręgu kultury arabskiej jest aksjomatem muzułmanów dotyczącym kontaktów z wyznawcami innych religii. W dosłownym tłumaczeniu oznacza on przyjaźń oraz wsparcie. Nazwa ta wprowadza w błąd, ponieważ prawdziwa wymowa tego prawa nakazuje utrzymywanie dystansu w kontaktach z wszystkimi niemuzułmanami i tworzenie ścisłych więzi wśród wyznawców islamu. Zasada ta nakazuje również solidarność muzułmanów wobec zagrożenia ze strony niewiernych³¹. Potwierdzeniem tej zasady jest często cytowany następujący wers Koranu:

Wy wierzący! Weźcie sobie Żydów oraz chrześcijan na przyjaciół! Oni są pomiędzy sobą przyjaciółmi (ale nie z wami). Jeżeli jeden z was dołączy się do nich, należy do nich (a nie do wspólnoty wierzących)³².

Społeczeństwo multikulturowe i jego krytyka

Wyrażenie „społeczeństwo wielokulturowe” ma charakter zarówno deskrypcyjny, jak i normatywny. W Niemczech stało się ono popularne w latach 80. dzięki debatom na temat integracji i polityki wobec obcokrajowców. Termin ten zawiera wizję społeczeństwa, w obrębie którego ludzie różnych narodowości, posługujący się różnymi językami, będący wyznawcami różnych religii żyją ze sobą w pokoju. Według tej definicji ludzie wywodzący się z odmiennych kręgów kulturowych mogą pielęgnować różnorodne tradycje, mieć odmienny styl życia oraz wyznawać inne wartości. Koncepcja społeczeństwa multikulturowego nie daje się więc pogodzić z ideą kultury wiodącej. Od lat 90. XX wieku koncepcja ta jest przedmiotem debat w wielu społeczeństwach europejskich (między innymi w Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech). W roku 2004 pani kanclerz Angela Merkel określiła upadek teorii społeczeństwa wielokulturowego³³. Również były kanclerz Niemiec socjaldemokrata Helmut Schmidt nazwał tę koncepcję iluzją stworzoną przez intelektualistów³⁴. Krytyczne głosy dochodziły nie tylko ze sceny politycznej, ale również od przedstawicieli świata nauki. Ernst Nolte historyk i konserwatysta również odrzucił taką wizję społeczeństwa, widząc w niej zagrożenie walki klas: „Ci, którzy propagują społeczeństwo wielokulturowe, mają zamiar zrealizować to, czego zawsze żądali socjaliści, i to, co w pewnym sensie zostało zrealizowane w Niemieckiej Republice Demokratycznej: wyłączenie niemieckiej warstwy wiodącej”³⁵.

³¹ Y. Al-Qaradawi, *Erlaubtes und Verbotenes im Islam*, Monachium 2003, s. 471–476.

³² Tłumaczenie z języka niemieckiego Jadwiga Hajduk. Tłumaczenie na niemiecki Rudi Paret. Por.: http://de.wikipedia.org/wiki/Al-wal%C4%81%27_wa-l-bar%C4%81%27a [stan z 08.11.2011].

³³ FAZ.net, 20.11.2004. Por.: <http://www.faz.net/aktuell/politik/integrationsdebatte-schroeder-warnt-vor-kampf-der-kulturen-1191509.html> [stan z 14.11.2011].

³⁴ „Die Zeit” kwiecień 2004, nr 18, s. 22.

³⁵ „Der Spiegel” 02.10.1994, s. 101.

Oprócz głosów krytycznych w debacie tej można było dostrzec głosy popierające teorię społeczeństwa wielokulturowego. Rita Süßmuth posłanka chadecji stwierdziła, że krytyka ta nie jest na miejscu, ponieważ społeczeństwo wielokulturowe nie jest koncepcją, tylko faktem. W takim przypadku nie można więc mówić o jego porażce³⁶. Podobne stanowisko reprezentowała przedstawicielka zielonych Claudia Roth: „Czy to się komuś podoba, czy nie, mamy w Niemczech społeczeństwo wielokulturowe [...] Partia Zielonych nie pozwoli się zepchnąć w defensywę w myśl hasła: wielokulturowość przeminęła”³⁷.

Te głosy pozytywnie odnoszące się do wielokulturowości pozostawały jednak w mniejszości. Minister Spraw Zagranicznych Guido Westerwelle zauważył, że należałoby dokładnie sprecyzować, co rozumiemy pod pojęciem społeczeństwa wielokulturowego:

Jeżeli wielokulturowość oznacza, że musimy zrezygnować z naszych wartości, to jest to droga prowadząca donikąd. Jeżeli natomiast oznacza ona różnorodność oraz tworzenie więzi, które w dzisiejszych czasach bardziej niż kiedykolwiek kształtują nasze życie, to jest ona rzeczywistością³⁸.

Publicysta Ralph Giordano określił tę kontrowersyjną koncepcję mianem niebezpiecznej utopii, bez żadnych szans na jej realizację: „Multikulturalizm jest ślepcem, którego historia już pominęła. Z drugiej strony jednak zna ona przykłady kiedy niemożliwe staje się możliwe”³⁹.

Najbardziej kontrowersyjnym krytykiem idei społeczeństwa wielokulturowego w ostatnim czasie okazał się socjaldemokrata, były członek zarządu Banku Centralnego Republiki Federalnej Niemiec (*Deutsche Bundesbank*), Thilo Sarrazin. W swojej książce⁴⁰ Sarrazin zarzuca imigrantom z państw muzułmańskich,

³⁶ *Sueddeutsche.de*, 13.05.2006. Por.: <http://www.sueddeutsche.de> [14.11.2011].

³⁷ FAZ.net, 20.11.2004. Por.: <http://www.faz.net/aktuell/politik/integrationsdebatte-schroeder-warnt-vor-kampf-der-kulturen-1191509.html>.

³⁸ Mowa Ministra Spraw Zagranicznych Guido Westerwelle w Niemieckim Towarzystwie ds. Polityki Zagranicznej. Porównaj: http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Aktuelle/Artikel/101021-BM-dgap-grundsatzrede_node.html.

³⁹ „Kölner Stadtanzeiger”, 16.08.2007. Por.: <http://www.ksta.de/html/artikel/1187242646812.shtml> [stan z 14.11.2011].

⁴⁰ Thilo Sarrazin, *Deutschland schaf t sich ab. Wie wir unser Land aufs Spiel setzen*, München 2010. Książka wywołała ogólnonarodową debatę o imigrantach. Sam autor poniósł liczne konsekwencje. Macierzysta partia Sarrazina, socjaldemokraci wszczęli procedurę wykluczenia go z jej szeregów. Prezydent Christian Wulff wezwał Sarrazina do ustąpienia z funkcji członka zarządu Bundesbanku. Książka Sarrazina okazała się bestsellerem, osiągając we wrześniu 2010 roku łączny nakład do 250 tys. egzemplarzy. Do końca 2010 roku sprzedano blisko 1,2 mln egzemplarzy. Krytycy Sarrazina twierdzą, że jego poglądy charakteryzują się ksenofobią. Tymczasem badania genealogiczne jego rodziny wykazały, że on sam pochodzi od imigrantów, którzy przybyli do Niemiec wskutek anulowania Edyktu nantejskiego przez Ludwika XIV. Byli nimi francuscy hugenoci, Włosi i Anglicy. Niemieckie media sprzyjające Sarrazinowi uznali, że jest to wzorowy przykład tak zwanego „sukcesu integracyjnego” *Integrationserfolg*. Por.: http://pl.wikipedia.org/wiki/Thilo_Sarrazin [stan z 15.11.2011].

że tworzą równoległe społeczeństwo, swoiste państwo w państwie, i nie wykazują inicjatyw do integracji. Szczególną uwagę zwraca on na fakt, że emigranci z krajów islamskich przysparzają państwu również więcej kosztów socjalnych, niż dostarczają korzyści rozwojowi gospodarki. Autor przytaczając liczne statystyki, zauważa, że podobnej skali problemów nie ma z emigrantami z Azji czy Europy Środkowo-Wschodniej. Winą obarcza więc islam, który jego zdaniem stoi w opozycji do wartości liberalnych państw europejskich.

Swoje radykalne poglądy na temat polityki migracyjnej Sarrazin zaprezentował również na łamach czasopisma kulturowego „Lettre International”⁴¹ w roku poprzedzającym wydanie kontrowersyjnej książki. W publikacji tej określił on dużą część arabskich oraz tureckich imigrantów jako z jednej strony niezdolnych do integracji, z drugiej zaś strony niewykazujących chęci do integracji. W związku z tym zaproponował wycofanie się rządu federalnego z polityki społecznej na rzecz obcokrajowców z dolnych warstw społecznych⁴². Na temat ludności pochodzenia tureckiego i arabskiego mieszkającej na terenie Republiki Federalnej Niemiec wyraził się w następujący sposób:

Turcy podbijają Niemcy w ten sam sposób, w który Kosowianie podbili Kosowo: „mianowicie przez wyższy wskaźnik urodzeń [...] Integracja jest osiągnięciem tego, kto się integruje. Kogoś, kto nic nie robi, nie muszę uznawać. Nie muszę uznawać kogoś, kto żyje z państwa, które odrzuca, kogoś, kto rozsądnie nie troszczy się o wykształcenie swoich dzieci i stale produkuje małe dziewczynki w chustach na głowie”⁴³.

Geneza, przebieg osiedlania się i status prawny ludności tureckiej w Republice Federalnej Niemiec

Ludność pochodzenia tureckiego w Niemczech to ludzie z niemieckim lub tureckim obywatelstwem, którzy aktualnie mieszkają w Republice Federalnej Niemiec i których przodkowie, bądź też oni sami, wcześniej na stałe mieszkali w Turcji lub byli jej obywatelami. W oficjalnych statystykach określenie Turcy w Niemczech oznacza obywateli Turcji, którzy żyją w Niemczech. Jako „Turcy” są również często określani ludzie, którzy zrzekli się swojego tureckiego obywatelstwa i przyjęli obywatelstwo niemieckie, wcześniej często nazywani *Deutschtürken* (Niemcoturcy). Około trzech milionów ludzi mieszkających w Niem-

⁴¹ Thilo Sarrazin im Gespräch. Por.: <http://www.lettre.de/archiv/86-Sarrazin.html> [stan z 15.11.2011].

⁴² Kritik an der Hauptstadt: Sarrazin lästert über die Berliner (Krytyka stolicy: Sarrazin obgaduje Berlińczyków), „Spiegel Online”, 30 September 2009.

⁴³ Rassismus pur. SPD-Politiker fordert Rücktritt von Thilo Sarrazin. (Czysty rasizm. Polityk SPD żąda odwołania Tilo Sarrazina), „Welt Online” 06.10.2009. Por.: <http://www.welt.de/politik/article4756398/SPD-Politiker-fordert-Ruecktritt-von-Thilo-Sarrazin.html> [stan z 15.11.2011].

czech z historią migracyjną w tle ma korzenie tureckie. Termin *Türkeistämmige* (pochodzący z Turcji) jest neologizmem, który odróżnia się od używanego w mowie potocznej określenia *Türkischstämmig* (pochodzenia tureckiego), poprzez fakt, że obejmuje on nie tylko etniczną grupę Turków, lecz również wszystkie etniczne i językowe grupy, w szczególności mniejszości żyjące na terenie Turcji, np. Kurdów.

Obecność Turków w Niemczech jest rezultatem współpracy Rzeszy z Imperium Osmańskim jeszcze przed I wojną światową. W 1912 r. mieszkało w Berlinie około 1350 Turków. Stosunki zacieśniły się po podpisaniu tak zwanego „braterstwa broni” w czasie wojny. Już w roku 1916 utworzono w Berlinie „Niemiecko-Turecki Związek”, który – na podstawie umowy z rządem tureckim – sprowadził do Niemiec 750 młodych Turków z Istanbuhu. Z drugiej strony prześladowani przez nazistów niemieccy opozycjoniści oraz naukowcy i artyści szukali dla siebie schronienia na terytorium Turcji. Pierwsze lata po II wojnie nie zwiększyły wymiany między krajami. Jednak „niemiecki cud gospodarczy” spowodował zwiększone zapotrzebowanie na siłę roboczą, dlatego z wieloma krajami podpisano umowy o „importie pracowników”, w tym także z Turcją w 1961 roku (*Anwerbeabkommen zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Türkei*). Skutki tych decyzji przerosły najśmielsze oczekiwania ówczesnych decydentów. Nikt nie spodziewał się, że tureccy *Gastarbeiterzy*⁴⁴ staną się stałym elementem niemieckiego społeczeństwa. Zgodnie bowiem z pierwotnym założeniem pobyt ich miał mieć charakter jedynie czasowy. W latach 60. politycy zachodniemieccy nie dostrzegali potrzeby realizowania polityki integracyjnej w stosunku do ludności pochodzenia tureckiego. Wręcz przeciwnie: w tym czasie można było zaobserwować tendencje do odseparowywania tej grupy od społeczeństwa niemieckiego poprzez tak zwaną rejonizację, czyli wyznaczanie dzielnic, w których ludność napływowa mogła się osiedlać. Również charakter pracy zlecanej „Turkom” można określić jako proste prace niewymagające specjalistycznego wykształcenia. Można więc pokusić się o stwierdzenie, że rząd federalny poprzez swoje decyzje w polityce migracyjnej i konsekwentne ignorowanie polityki migracyjnej przyczynił się do powstania skomplikowanej struktury ludnościowej w Niemczech. W latach 1966–1967 część obcokrajowców przymusowo wyjechała do Turcji, ale znaczna ich część wkrótce powróciła na skutek poprawy koniunktury w Niemczech. Dopiero kryzys naftowy w roku 1973 spowodował radykalną zmianę polityki rządu federalnego – wprowadzono zakaz masowego składania ofert pracy obcokrajowcom. Ten rok był rekordowy

⁴⁴ Termin *Gastarbeiter* oznacza osoby przynależące do grupy, którym na podstawie umowy regulującej napływ pracowników sezonowych udzielono pozwolenia na czasowo ograniczony pobyt na terenie RFN oraz NRD. Począwszy od lat 50. podpisano szereg umów dwustronnych regulujących napływ pracowników sezonowych: w roku 1955 z Włochami, w 1960 z Grecją oraz Hiszpanią, w 1961 z Turcją, 1963 z Marokiem, w 1964 z Portugalią, w 1965 z Tunezją oraz w 1968 z Jugosławią.

pod względem liczby gasterbajterów – aż 2595 tysięcy ludzi. Jednak załamanie gospodarki i kolejne lata recesji doprowadziły do spadku tej tendencji⁴⁵. Równocześnie zmieniała się struktura społeczności tureckiej. O ile w pierwszych latach najwyższy odsetek wśród ludności napływowej pochodzenia tureckiego stanowili młodzi mężczyźni, o tyle w latach późniejszych obserwujemy znaczny napływ kobiet, dzieci oraz osób starszych, m.in. w ramach programu łączenia rodzin. W roku 2001 oficjalna liczba ludności pochodzenia tureckiego wynosiła 1 998 534, w tym 746 651 (37,36%) urodzonych na terenie Niemiec. Prawie dekadę później, w roku 2010 liczba ta była niższa o ponad 300 tysięcy – 1 629 480⁴⁶. Większość z nich mieszka na uprzemysłowionych obszarach krajów związkowych Nadrenii-Westfalii i Badenii-Wirtembergii, a także w dużych miastach, takich jak Kolonia, Hamburg, Frankfurt, Monachium i Berlin.

Polityka władz lokalnych kraju związkowego Berlin wobec fenomenu „parallel societies” (społeczeństw równoległych) na przykładzie ludności pochodzenia tureckiego

W Berlinie, poza Turcją, żyje największa turecka wspólnota w Europie, obecnie już w trzeciej generacji. Około 24 procent mieszkańców Berlina stanowią obcokrajowcy, z czego ponad 175 tysięcy to ludność pochodzenia tureckiego⁴⁷. Około jedna trzecia z nich to Kurdowie. Najwięcej Turków zamieszkuje dzielnice Mitte, Wedding, Neuköln, Fridriechshain-Kreuzberg, a najmniej spotkamy w dzielnicy Weißensee. Różnice pomiędzy ludnością pochodzenia tureckiego a Niemcami są znaczne. Przeciętny dochód netto niemieckiego berlińczyka wynosił w 2006 roku 975 euro, a w tym czasie przeciętny Turek zarabiał w stolicy Niemiec 525 euro. Podczas gdy 17,3 procent Niemców żyjących w Berlinie pozostaje bez zatrudnienia, odsetek bezrobotnych wśród Turków wynosi ponad 40 procent. Najwięcej małoletnich przestępców oraz uczniów przerywających naukę pochodzi z tak zwanych tureckich dzielnic⁴⁸.

⁴⁵ Por.: W. Manteuffel, *Imigranci w Niemczech*, <http://www.psz.pl/tekst-2118/Imigranci-w-Niemczech> [stan z 15.11.2011].

⁴⁶ Por.: Federalny Urząd Statystyczny, <http://www.destatis.de/jetspeed/portal/cms/Sites/destatis/Internet/DE/Content/Statistiken/Bevoelkerung/MigrationIntegration/AuslaendischeBevoelkerung/Tabellen/Content75/Geschlecht,templateId=renderPrint.psm1> [stan z 15.11.2011].

⁴⁷ Raport Urzędu Statystycznego w Berlinie-Brandenburgii na temat: Kim są i gdzie mieszkają migranci w Berlinie? (Wer sind und wo leben die Zuwanderer in Berlin?) Prof. Dr Urlike Rockmann, z dn. 20.03.2011. Por.: http://www.berlin.de/imperia/md/content/lb-integration-migration/statistik/pk_praesentation_afs_bed_bf.pdf?start&ts=1301487082&file=pk_praesentation_afs_bed_bf.pdf [stan z 15.11.2011].

⁴⁸ G. Piening, *Berlin deutsch-türkisch – Einblicke in die neue Vielfalt*. Por.: http://www.berlin.de/imperia/md/content/lb-integration-migration/publikationen/minderheiten/berlin_deutsch_tuerkisch_bf.pdf [stan z 15.11.2011].

Czy władze Berlina w okresie legislacyjnym 2006–2011 podjęły próbę zminimalizowania tych dysproporcji? Czy dostrzegły wagę problemu dezintegracji społecznej i poświęciły mu uwagę w swoim programie koalicyjnym, i umieściły na liście wytycznych polityki rządu? Czy możemy mówić o sukcesach koalicji SPD/Linkspartei. PDS (*Die Linke*) na tym polu, u progu tworzenia się nowej koalicji rządzącej w Berlinie?

W porozumieniu koalicyjnym na okres legislacyjny 2006–2011 partie rządzące poruszyły w punkcie 12 problem polityki integracyjnej. Koalicjanci pozostali wierni hasłu poprzedniej koalicji „Vielfalt fördern, Zusammenhalt stärken” (wspierać różnorodność, wzmacniać jedność) i postanowili rozwijać tę koncepcję. W praktyce oznaczało to wyrównanie szans na rynku pracy poprzez tworzenie programów szkoleniowych dla obcokrajowców. Kolejne punkty programu zakładały dokładne sprecyzowanie kręgu osób, które miałyby zostać objęte tym programem, oraz wystąpienie z inicjatywą komunalnego prawa wyborczego dla mieszkańców Berlina spoza Unii Europejskiej, co wymagałoby wprowadzenie poprawek do Ustawy zasadniczej Niemiec. Następnym istotnym punktem okazał się program otwarcia międzykulturowego, którego zamierzeniem było zapewnienie obcokrajowcom możliwości zatrudnienia w instytucjach użyteczności publicznej poprzez programy szkoleniowe i informacyjne. W tym celu w każdej agencji pracy miał zostać zatrudniony urzędnik do spraw migracji, ściśle współpracujący z okręgowym urzędem migracyjnym. W celu zniwelowania barier wynikających ze słabej znajomości języka niemieckiego przez wielu obcokrajowców, koalicjanci zobowiązali się do utworzenia gminnych ośrodków tłumaczeń, które mają ułatwić między innymi dostęp do programów prewencyjnych, promujących zdrowy tryb życia. Artykuł 10 Konstytucji Berlina stanowi, że nikt nie może być uprzywilejowany lub pokrzywdzony z powodu płci, pochodzenia, rasy, religijnych i politycznych zapatrywań. Z tego też powodu koalicjanci postanowili ustanowić święta muzułmańskie, podobnie jak święta katolickie, dniami wolnymi od pracy (pierwszy dzień święta ofiarowania i pierwszy dzień święta cukru). Władze Berlina, chcąc przyczynić się do dialogu religii i kultur, wyraziły chęć wspierania działań takich organizacji, jak Forum Islamu (*Islamforum*) lub Koło Pracy Szkoła i Islam (*Arbeitskreis Schule und Islam*) w Berlinie.

Ze względu na ogromne zróżnicowania wewnętrzne „niemieckich Turków” nie możemy mówić o istnieniu tureckiej wspólnoty politycznej w Berlinie. W stolicy Niemiec istnieją dwie organizacje, które roszczą sobie prawo do zabierania głosu w imieniu ludności pochodzenia tureckiego. Jest to *Tuerkischer Bund in Berlin-Brandenburg* (Związek Turecki w Berlinie-Brandenburgii), utrzymujący ściśle kontakty z partią socjaldemokratyczną, oraz *Tuerkische Gemeinde Berlin* (Turecka Gmina w Berlinie) współpracująca ze środowiskami konserwatywnymi. Wielu niemieckich polityków, intelektualistów oraz przedstawicieli tureckiej mniejszości jest jednak zdania, że organizacje te ze względu na małą liczbę członków nie mogą rościć sobie takiego reprezentacyjnego charakteru. Od

lat 80. ludność pochodzenia tureckiego ma swoich reprezentantów w parlamencie Berlina (*Berliner Abgeordnetenhaus*). W roku 1995 był to np. Giyasettin Sayan rzecznik frakcji (*PDS-/Linkspartei*) do spraw migracji oraz członek komisji zdrowia, spraw społecznych, migracji oraz ochrony praw konsumenta, w roku 1999 Özcan Mutlu rzecznik partii zielonych (*Bündnis 90/Die Grünen*) oraz członek komisji wewnętrznej do spraw integracji oraz polityki migracyjnej, a także: Dilek Kolat (SPD), Ülker Radziwill (SPD), Canan Bayram (SPD), Emine Demirbüken-Wegner (CDU), Evrim Baba (*Linkspartei*), Giyasettin Sayan (*Linkspartei*), Özcan Mutlu (*Bündnis 90/Die Grünen*), Bilkay Öney (*Bündnis 90/Die Grünen*). W obliczu rosnącej liczby wyborców pochodzenia tureckiego obecnie większość ugrupowań politycznych w Niemczech próbuje ich „przysięgać do siebie”.

Wytyczne polityki rządu w Berlinie

Na liście wytycznych polityki rządu znalazł się problem związany z trudnościami integracyjnymi w społeczności Berlina, ujęty w punkcie nr 28 pod tytułem: *Ułatwienie integracji*. W punkcie tym stwierdzono, że Berlin jest miastem wielokulturowym, zamieszkałym przez ponad 190 nacji, z czego większość należy do tak zwanych dolnych warstw społecznych. Aby zmienić ten stan rzeczy, należy wspomóc młodych obcokrajowców w zdobyciu świadectwa ukończenia szkoły oraz w podjęciu pracy. W tym celu rząd Berlina zamierzał wzmocnić program rozróżnienia pomiędzy kwalifikacjami początkowymi oraz zdobywaniem dalszych kwalifikacji. Władze miasta reprezentowały również stanowisko, że istotną kwestią jest utworzenie wydziału do spraw szeroko rozumianej dyskryminacji obcokrajowców w stolicy Niemiec. Poza tym władze zamierzały poprawić sytuację ofiar tak zwanych wymuszonych małżeństw oraz handlu ludźmi, których największy odsetek jest pośród tureckich muzułmanek. Senat Berlina poprzez uproszczenie procedur zamierzał umożliwić tej grupie osób powrót do Berlina bądź też pozostanie w Berlinie. Kolejnym ważnym punktem było przeciwdziałanie społecznym nierównościom. Żeby zwiększyć mobilność tych najbardziej potrzebujących, senat zapowiedział utrzymanie tak zwanego biletu socjalnego na środki publicznego transportu w Berlinie. Poza tym zamierzał wprowadzić, we współpracy z agencjami pracy, utworzenie tak zwanego paszportu społecznego. Według bilansu opracowanego przez senat Berlina w roku 2009 władze stolicy zdołały wprowadzić w życie kilka ze swoich postanowień. Po pierwsze w ramach programu *DuPASSTzumir* (pasujesz do mnie) obywatelstwo niemieckie otrzymało około 20 procent więcej osób niż w latach poprzednich. W ramach programu *Berlin braucht dich* (Berlin potrzebuje cię) zachęcano osoby z migracyjnym tłem do odbywania stażu i pracy w instytucjach użyteczności publicznej, takich jak: straż pożarna, policja i tym podobne. Berlin opowiedział się za moż-

liwością utrzymania podwójnego obywatelstwa przez osoby, które ukończyły osiemnasty rok życia, oraz wprowadził w 2007 roku uregulowania prawne dla osób od lat posiadających status azylanta *Bleiberechtregelung* (między innymi Kurdowie). Senat stolicy Niemiec przeznaczył w latach 2008–2008 pół miliona euro na tak zwane projekty tandemowe wspierające tworzenie lokalnych centrów kultury oraz wspólnie z organizacją *Islamforum* utworzył instytucję, mającą stać się miejscem spotkań oraz otwartej wymiany pomiędzy światem islamu a przedstawicielami administracji Berlina.

Berlin realizuje politykę migracyjną oraz integracyjną również za pomocą instytucji *Der Beauftragte fuer Integration und Migration* (Funkcjonariusz ds. Integracji i Migracji). W roku 2008 opracowano projekt *Prozessunterstützende interkulturelle Organisationsentwicklung*, w ramach którego przewidziano wspieranie integracji i partycypacji w administracji i służbach społecznych w Berlinie. W okręgu Friedrichshain-Kreuzberg dzięki tej koncepcji programowej zaplanowano reorganizację modelową bibliotek, tak aby rozszerzyć ofertę skierowaną do imigrantów. Celem kolejnego projektu *Interkulturelle Personalentwicklung in der Verwaltung- Anforderungsprofile* było przeprowadzenie badań na terenie całych Niemiec, w celu znalezienia odpowiedzi na pytanie: W jaki sposób wybrane urzędy oraz przedsiębiorstwa definiują, implementują oraz kontrolują kompetencje międzykulturowe zarówno w kategorii wymagań, jak i rozwoju osobowego pracowników. Sporządzono już wstępną ekspertyzę w ramach programu modernizującego *ServiceStadtBerlin*, która stanowi bazę do kolejnego projektu *Interkulturelle Personalentwicklung – Interkulturelle und Diversity-Kompetenz in 2009/10*.

Wyżej omówione programy mają charakter ogólny i nie zostały ograniczone do mieszkańców Berlina pochodzenia tureckiego.

Podsumowanie

Z okazji 50 rocznicy podpisania umowy z Turcją, 23 lipca 2011 r., urzędujący burmistrz Berlina, Klaus Wowereit (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec) wyraził swoje uznanie migrantom tureckim pierwszej generacji za ich osiągnięcia dla Berlina. W swoim przemówieniu Wowereit mówił o przyczynieniu się ludności tureckiej do wzrostu gospodarczego i politycznej integracji społeczności Berlina: „Oni wzbogacili nasz kraj, Berlin dziękuje za to”⁴⁹, stwierdził burmistrz Berlina. Lecz czy fakty pozwalają na optymizm w kwestii politycznej, kulturowej i religijnej integracji ludności tureckiej w Berlinie? Faktem jest, że

⁴⁹ Wowereit lobt Migrantinnen und Migranten anlässlich des 50. Jahrestages des Anwerbeabkommens mit der Türkei (Wowereit chwali migrantów z okazji 50-tej rocznicy podpisania umowy z Turcją o napływie pracowników sezonowych). Por.: <http://www.berlin.de/rbmskzl/rathausaktuell/archiv/2011/06/23/350159/> [stan z 15.11.2011].

społeczność turecka jest ogromnie zróżnicowana pokoleniowo oraz coraz bardziej kulturowo, co w znacznym stopniu utrudnia bilans tej integracji. Faktem jest, że około 30–40 procent Turków żyjących w Berlinie wybiera sobie na towarzysza życia osobę pochodzącą i mieszkającą w Turcji (tak zwani importowani narzeczeni), a 5–8 procent zawieranych małżeństw w tym środowisku to małżeństwa wymuszone⁵⁰. Faktem jest, że w 2007 roku 88 procent obcokrajowców pochodzenia tureckiego nie miało nawet zawodowego wykształcenia, a wiele dzieci pochodzących z rodzin tureckich posługuje się zaledwie łamanym niemieckim⁵¹. Faktem jest, że przy ratuszu dzielnicy Berlina Kreuzberg, gdzie odsetek obcokrajowców wynosi powyżej 30 procent, zamontowano jedyny w Niemczech automat do wypłat świadczeń społecznych za pomocą karty chipowej. Czy to dowód sukcesu integracyjnego, jak twierdzi radna miasta Junge-Reyer (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec)?

Faktem jest, że każdego roku w Berlinie mają miejsce w środowisku „niemieckich Turków“ tak zwane honorowe mordy, zostają zawierane wymuszone małżeństwa, a widok kobiety w chustce należy do codziennego obrazu stolicy. Ale faktem jest również istnienie tureckich klubów piłkarskich, uwielbianych przez Niemców dyskotek, sklepów spożywczych, piekarni oraz imbisów z dönerami, które z powodzeniem mogą konkurować z *Currywurst mit Pommes*⁵²) o status potrawy narodowej.

Barbara John, pierwsza pochodząca z Berlina przedstawicielka rządu federalnego do spraw obcokrajowców, stwierdziła, że głęboka integracja wymaga setek lat⁵³. Ale integracja wymaga przede wszystkim działania: wyciągnięcia konsekwencji z popełnionych błędów oraz dostrzeżenia jej korzyści przez obie strony.

Streszczenie

Fenomen „społeczeństw równoległych” na przykładzie kraju związkowego Berlina

Tematem tego artykułu jest problem ludności tureckiej, która przez dziesięciolecia nie została zintegrowana ze społeczeństwem niemieckim, czego skutkiem jest powstanie kompleksowych osiedli tureckich na prawie całym obszarze Republiki Federalnej Niemiec.

⁵⁰ Por.: N. Kelek, *Die fremde Braut*, [w:] G. Piening, *Berlin deutsch-türkisch – Einblicke in die neue Vielfalt*. Por.: http://www.berlin.de/imperia/md/content/lb-integration-migration/publikationen/minderheiten/berlin_deutsch_tuerkisch_bf.pdf [stan z 15.11.2011].

⁵¹ Ibidem.

⁵² Pieczona kielbasa w sosie curry z frytkami.

⁵³ B. John, *Sechsthesen zur Integrationspolitik*, [w:] *Dokumentation der Fachkonferenz Interkulturelle Öffnung der Verwaltung – Zuwanderungsland Deutschland in der Praxis 23/24.05.2002* w fundacji Friedricha Eberta, Berlin. Por.: <http://www.bpb.de/files/3W3XB4.pdf> [stan z 15.11.2011].

Najbardziej wyrazistym przykładem istnienia tak zwanych gett tureckich jest kraj związkowy, pełniący funkcję stolicy Niemiec – Berlin, nazywany często małym Stambułem. W ramach tego opracowania zostały zanalizowane wytyczne polityki władz lokalnych miasta Berlina w celu walki z wykluczeniem społecznym mniejszości tureckiej i zbudowania zintegrowanej, wielokulturowej społeczności, w latach rządów koalicji partii socjaldemokratycznej i lewicowej.

Summary

The phenomenon of “parallel societies” using an example of the Land of Berlin

The subject-matter of this paper is the problem of the Turkish population, which for decades has not been integrated into the German society. This results in the development of parallel societies throughout the Federal Republic of Germany. The most conspicuous example of the existence of the so-called “Turkish ghettos” is the Land, acting as the capital of Germany – Berlin, often called a “small Istanbul”. As part of this study there will be a review of current local authority policies, guidelines and practices from the city of Berlin in order to combat social exclusion and the Turkish minority to build an integrated, multicultural community in the government coalition between the Social Democratic Party and the Left.